

codziennością. I wreszcie być może stykając się coraz częściej z Europejczykami z Zachodu Polacy zaczynają dostrzegać podobieństwo własnej kultury do kultur innych „narodów słowiańskich”. Jest to jednak wiele zagadnień, które wymagają pogłębionego studium.

MAŁGORZATA STACH  
PAWEŁ KWIATKOWSKI  
Poznań

## KOZIEGŁOWY – ATRAKCYJNE MIEJSCE MIGRACJI

### MIASTO W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM

Ekspansja społeczno-urbanistyczna największych polskich miast, dokonująca się w drugiej połowie XX wieku, zwłaszcza w jego ostatnich dwóch dekadach, a także proces transformacji systemowej oraz postępującej dyferencjacji społecznej, stanowią niezwykle interesujący obszar badań z zakresu socjologii miasta. Istotne zmiany w tym czasie nastąpiły również na wsi polskiej, zarówno w wyniku specyficznej polityki wobec wsi, prowadzonej przez komunistyczną władzę, jak i w następstwie przebudowy systemu politycznego oraz społeczno-gospodarczego. Od początku istnienia dużych skupisk ludności, rozwój miast prowadził w naturalny – jak się wydaje – sposób, do przestrzennego wchłaniania przyległych doń terenów, a następnie do asymilacji ludności zamieszkującej ten teren.

Dla potrzeb niniejszego artykułu niezbędne wydaje się wyjaśnienie tego, co rozumiemy przez pojęcie miasta oraz tego, co według nas leży w obszarze zainteresowań socjologii miasta. Ujęcie to, zwłaszcza dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, wydać się może specyficzne i mało precyzyjne. Jednakże, z socjologicznego punktu widzenia, takie traktowanie socjologii miasta, usystematyzowuje charakterystykę pewnych procesów zachodzących w mieście, ale i poza nim.

W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele zasługujących na uwagę wyjaśnień, czym jest miasto, jakie są jego elementy składowe. I tak napotkać można określenia bardzo ogólnie traktujące pojęcie miasta i te nieco bardziej precyzyjne, odnoszące się do jego terytorialnych, architektonicznych i urbanistycznych aspektów oraz te, w których na pierwszy plan wysuwa się zbiorowość jego mieszkańców. Dla socjologii to właśnie sposoby przyswajania przestrzeni miasta oraz zbiory postaw, stylów życia, obiektywnych i właściwych dla danego miasta wartości, korzeni kulturowych prowadzących do ukształtowania się tożsamości miasta są tym, co w tej subdyscyplinie jest najbardziej interesujące.

Przez definicję miasta najogólniej rozumie się specyficzne skupienie dużej liczby ludności na określonej przestrzeni geograficznej<sup>1</sup>. W wallisowskim ujęciu miasto jest systemem złożonym z dwóch organicznie powiązanych, współdziałających na zasadzie sprzężeń zwrotnych, lecz autonomicznych podsystemów – urbanistycznego i społecznego. Przez podsystem urbanistyczny rozumiemy całokształt materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, jak i elementów naturalnych, które składają się na jego

<sup>1</sup> I. Machaj, *Zielona Góra. Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001, s. 12.

strukturę przestrzenną<sup>2</sup>. Jednakże ważniejszy dla socjologów jest podsystem społeczny, przez który – jak wyjaśnia dalej A. Wallis – rozumiemy zbiorowość użytkowników miasta, których podstawową strukturę tworzą jego mieszkańcy. Każdy z podsystemów posiada skomplikowaną budowę i strukturę, co prowadzi do znacznej złożoności ich wzajemnych relacji<sup>3</sup>.

Różne definicje, czym jest miasto w badaniach społecznych były już znane socjologom na początku XX w. Florian Znaniecki, jeden z prekursorów polskiej socjologii miasta, w badaniach nad społecznością Poznania zdefiniował miasto jako całość nieprzestrzenną, humanistyczną, realizującą się w doświadczeniu i działaniu ludzkim. Mieszkańcy są nie tylko ciałami, lecz doświadczającymi i czynnymi podmiotami i w tym charakterze nie oni są w mieście, lecz – jeśli się tak wyrazić można – miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia i działania, oni je tworzą jako nader skomplikowaną strukturę społeczną<sup>4</sup>. Sposób ujmowania miasta przez F. Znanieckiego przede wszystkim jako sferę społeczną i zachodzące w niej stosunki społeczne na poziomie jednostki i grupy uznać można za szczególnie interesujące i przydatne dla socjologa. W toku konceptualizacji zagadnień poruszonych w trakcie prac empirycznych, uznaliśmy miasto za specyficzną i strukturalnie złożoną zbiorowość jednostek stanowiącą syntezę komplementarnych komponentów, takich jak zbiory stylów życia, sposobów gospodarowania czasem wolnym oraz zamieszkiwanej przestrzeni, a także zbioru postaw, tworzących wspólną dlań sferę doświadczeń. Miasto jest więc wyrażane nie przez obszar o określonym statucie prawno-ustrojowym, lecz przez zbiorowość tworzącą to miasto. Elementem, który sprawia, że zbiorowość mieszkańców traktować możemy w kategorii podmiotowej, a nie przedmiotowej, jest ich wspólna tożsamość, stosunek mieszkańców do miasta jako całości.

### TOŻSAMOŚĆ MIASTA

Pojęcie tożsamości zbiorowej jest niezwykle złożone i wieloaspektowe, zarówno na płaszczyźnie teoretycznego definiowania pojęcia, jak i empirycznego jego wyjaśniania.

„Określenie tożsamości staje się więc warunkiem umożliwiającym komuś konkretnemu zajęcie właściwej – w jego przekonaniu – postawy danego przedmiotu czy podmiotu”<sup>5</sup>. Istotę problemu tożsamości przedstawił Stanisław Ossowski, formułując następującą tezę. Ludzie identyfikują się więc ze swoją miejscowością dzięki doświadczeniom i przeżyciom, jakie zgromadzili w związku z urodzeniem się i przebywaniem w okresie dzieciństwa w swoim środowisku lokalnym, mają bardziej lub mniej silne poczucie związku ze swoją miejscowoś-

<sup>2</sup> A. Wallis, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa 1977, s. 79.

<sup>3</sup> Tamże, s. 79.

<sup>4</sup> F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli: z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, Wydaw. Polskiego Instytutu Socjologicznego, Poznań 1931, s. 34-35.

<sup>5</sup> W. Piotrowski, *Tożsamość miasta, (na przykładzie Łodzi)*, w: I. Machaj, J. Styk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994, s. 171.



cią dzięki stosunkom pokrewieństwa, sąsiedztwa czy znajomości, jakie łączyły ich lub nadal łączą z osobami i rodzinami zamieszkałymi w tej samej miejscowości<sup>6</sup>.

Zbigniew Bokszański, rozpatrując różne punkty widzenia i definiowania tożsamości kolektywnej, wyróżnia dwie krzyżujące się osie, zarysowujące cztery główne pola teoretycznego, a także metodologicznego egzemplifikowania tożsamości podmiotu zbiorowego. Można mówić o tożsamości realnie istniejących zbiorowości, postrzeganych w sposób wyraźny, dostępny także potocznemu doświadczeniu, dających się również niekiedy wyodrębnić w przestrzeni geograficznej, takich jak narody czy grupy etniczne. Można także poszukiwać cech tożsamości jednostek obejmowanych ramami pewnych typów społeczeństw, utworzonych drogą refleksji naukowej, takich jak np. „tożsamość ponowoczesna” czy „tożsamość epoki globalizacji”. Pierwsza oś podziału przebiega zatem pomiędzy tożsamościami zbiorowymi właściwymi realnie istniejącym zbiorowościom a tożsamościami zbiorowymi właściwymi typom idealnych społeczeństw. Druga z kolei oś podziału według Z. Bokszańskiego różnicuje tożsamości zbiorowe, pojmowane jako różnorodne przejawy świadomości – siebie, podmiotu zbiorowego oraz tożsamości zbiorowe, pojmowane jako konstytutywne wartości kulturowe grupy, odróżniające ją od obcych. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż powyższe modele tożsamości pozwalają korzystać z badań i materiałów empirycznych. Nieuwzględnione natomiast zostały inne liczne podejścia. Konkretnie podejście badawcze, stosowane w badaniu określonej zbiorowości może na wiele sposobów „przecinać” ten schemat i zapożyczać inspiracje teoretyczne i metodologiczne równocześnie z różnych jego pól<sup>7</sup>.

#### METODA FILMU W BADANIACH SOCJOLOGICZNYCH

Pomysł zbadania społeczności lokalnej Koziegłów zrodził się w styczniu 2007 r., kiedy zaobserwowaliśmy, że gmina Czerwonak, a w szczególności jedna z jej miejscowości Koziegłowy stanowi bardzo atrakcyjny kierunek migracji zarówno z samego miasta Poznania, jak i pozostałej części kraju. Chcieliśmy znaleźć odpowiedź na pytanie, co czyni tę miejscowość tak atrakcyjną, że wygrywa w konkurencji z innymi miejscowościami powiatu poznańskiego. Badania terenowe miały miejsce w drugiej połowie stycznia 2007 r. W pierwotnej formie miały postać wywiadów pogłębionych, rejestrowanych za pomocą kamery VHS. Coraz więcej dyscyplin naukowych czerpie korzyści z nowych możliwości, które niesie ze sobą analiza ikonograficzna, w tym także coraz bardziej popularna analiza filmu. Różnorodność gatunków, w jakich występuje ta metoda zapisu rzeczywistości, pozwala humanistom spojrzeć w nowy sposób na ten nurt badań. Naukową wartość filmu docenili początkowo historycy, którzy korzystając z dorobku innych dyscyplin naukowych potrafili wyselekcjonować z filmu coś więcej, niż tylko źródło informacji. Film stanowi dla nich przede wszystkim źródło historyczne, badane za pomocą tradycyjnych metod. To także fakt kulturowy, fakt społeczny, komunikat w rozumieniu komunikacji społecznej oraz informacje

<sup>6</sup> S. Ossowski, *Analiza socjologiczna ojczyzny*, Warszawa 1966, za: J. Turowski, *Socjologia wsi i rolnictwa*, TN KUL, Lublin 1992, s. 195.

<sup>7</sup> Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa 2007, s. 72.

wyrażone w postaci komunikatu i utrwalone w postaci dokumentu<sup>8</sup>. Zastosowanie filmu w praktyce badań społecznych znalazło poparcie wśród socjologów. Jest to dopiero początkowy etap, wiążący się z niedoborem literatury metodologicznej, dlatego według Jerzego Kaczmarka: „socjologia wizualna jako nowa subdyscyplina, poszukuje ciągle metod analizy obrazu, które by wychodziły poza zdroworozsądkowe konstatacje socjologów opierających się na bagażu wiedzy z dziedziny nauk społecznych i pozwoliły na interesujące i poznawczo wartościowe interpretacje wizualnych aspektów rzeczywistości społecznej”<sup>9</sup>. Metoda wizualna zastosowana w opisywanym poniżej badaniu socjologicznym ma wiele wspólnego z gatunkiem filmu dokumentalnego. Film dokumentalny to „film faktów (*factual film*), którego forma wypowiedzi winna być oparta na autentycznych zdjęciach i relacjach z opisywanych zdarzeń”<sup>10</sup>.

Tak też jest w wypadku filmu opisywanego w niniejszym artykule, który porusza typowo socjologiczne zagadnienie tożsamości zbiorowej. Na podstawie wcześniej zgromadzonych definicji, z zakresu socjologii miasta oraz tożsamości, stworzone zostały szczegółowe problemy badawcze, na bazie których powstał scenariusz dokumentu ze szkicem wywiadów pogłębionych. Tematyka badań nawiązuje do problemów kształtowania tożsamości miasta, na przykładzie podpoznańskich Koziegłów. Przykładem obszaru badawczego, w którym cechy dokumentu stać się mogą szczególnie użyteczne, jest socjologia miasta. Daje ona bowiem jedyną możliwość przedstawienia ładu przestrzennego obszaru, na którym prowadzone były badania. Nie ma przecież wątpliwości, że w prezentacji wyników badań z zakresu socjologii miasta sama wizualizacja przestrzeni jest nieocenioną wartością. Możliwe jest przykładowo ukazanie cech charakterystycznych miejskiego centrum znaczących punktów wraz z rzeczywistymi proporcjami owego ładu przestrzennego. Wspomnieć również należy, iż film pozwala zintegrować ze sobą ruch wizualny z dźwiękiem, co jest właściwością tylko i wyłącznie filmu. Dokument filmowy pozwala także – co jest jego istotnym atutem – na zaprezentowanie wypowiedzi, zachowań, bądź działań ludzkich wraz z towarzyszącymi temu emocjami. Wizualizacja i udźwiękowanie tych emocji daje szansę stworzenia pełniejszego obrazu natury ludzkiej.

Jednakże na potrzeby niniejszego artykułu materiał empiryczny został przez nas specjalnie w tym celu przetworzony.

Metoda wizualna w badaniach socjologicznych staje się coraz bardziej powszechnym sposobem pozyskiwania danych, które później należy poddać analizie. Socjologia wizualna rozwija się również w środowisku polskich socjologów, a znaczący wkład w jej rozwój ma Pracownia Socjologii Wizualnej, która działa od kilku już lat przy Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu. W zarejestrowanej przez obiektyw kamery rzeczywistości społecznej bardzo ważne są wypowiedzi, opinie aktorów tego przedstawienia. Nie można jednak pominąć zachowań pozawerbalnych, które trudno wychwycić podczas tradycyjnych badań socjologicznych, a są one niezbędnym dodatkiem w analizie zebranego materiału<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. W. Chorążyczewski, *Filmoznawstwo historyczne*, w: M. Szczurowski, (red.), *Dokument filmowy i telewizyjny*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 175.

<sup>9</sup> J. Kaczmarek, *Analiza ikonograficzno-ikonologiczna w socjologii wizualnej*, w: J. Kaczmarek (red.), *Kadrowanie rzeczywistości: szkice z socjologii wizualnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 21.

<sup>10</sup> M. Bogacki, *Film dokumentalny jako paradokument*, w: M. Szczurowski (red.), *op. cit.*, s. 75.

<sup>11</sup> J. Kaczmarek, *Film socjologiczny*, w: M. Jazdon (red.), *Polskie kino niezależne*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2005, s. 122-124.



Inspiracją do powstania filmu i artykułu była praca Floriana Znanickiego, wybitnego poznańskiego socjologa, założyciela pierwszego Instytutu Socjologii w Polsce, który w 1931 r. opublikował badania społeczności poznańskiej zatytułowane: *Miasto w świadomości jego obywateli*. Podobnie jak to uczynili Florian Znanicki czy Janusz Ziółkowski zdefiniowaliśmy miasto jako całość nieprzestrzenną, humanistyczną, realizującą się w doświadczeniu i działaniu ludzkim<sup>12</sup>. Za podstawę naszej analizy posłużyły wypowiedzi mieszkańców, których całe życie związane jest z Koziegłowami, bądź też osób mieszkających tam od niedawna. Poznanie opinii osób o różnych wskaźnikach demograficznych i o różnym stażu zamieszkania w badanej przez nas miejscowości daje możliwość bardziej wnikliwej oceny zastanej sytuacji. Badania oparte są wyłącznie na wypowiedziach mieszkańców, jak i wypowiedziach przedstawiciela władzy lokalnej, sprawującego urząd wójta gminy Czerwonak. Większość z zebranych w materiale badawczym wypowiedzi ma postać faktów społecznych. Nie wyrażają one bowiem obserwacji, lecz aktywne, normatywne, regulatywne lub rozwojowe dążenia wypowiadającego: dążność do wykonywania pewnego czynu, poczucie pewnego obowiązku, chęć narzucenia pewnej normy postępowania innym ludziom, pragnienie realizacji pewnego ideału grupowego. Wśród wypowiedzi są jednak i takie, które wyrażają obserwacje i uogólnienia społeczne podmiotu. Wypowiedzi takie same przez się nie stanowią materiału naukowego, jednak materiał stanowią fakty, które człowiek ten opisuje<sup>13</sup>.

#### OKRES ZAMIESZKANIA W KOZIEGŁOWACH

Punktem wyjścia do analizy badanej społeczności pod kątem wyżej przedstawionych podejść teoretycznych uczynić należy czynnik, który jest kluczem do zrozumienia procesów zachodzących w tej miejscowości. Najogólniej mówiąc jest to fakt, iż gwałtowny rozwój Koziegłów, a tym samym niezwykle dynamiczny przyrost ludności, rozpoczął się relatywnie niedawno. Impulsem do tak znaczącego rozwoju miejscowości było powstanie w latach osiemdziesiątych osiedla Karolin, które w głównej mierze zasiedlane było przez pracowników elektrociepłowni Karolin. Z uwagi na stale rosnący popyt na mieszkania rozpoczęto budowę sąsiedniego osiedla Leśnego, które nadal jest intensywnie rozbudowywane. Powstanie owych osiedli spowodowało, że z krajobrazu Koziegłów zniknęła charakterystyczna zabudowa wiejska, która została zastąpiona budynkami typowymi dla architektury miejskiej. Decydujący wpływ miał mieć projekt Wojewódzkiej Rady Narodowej z lat osiemdziesiątych, przewidujący odmienny plan zabudowy dla omawianego przez nas terenu. Wydarzenia z tamtych lat, będące początkiem samorządu gminnego relacjonuje wójt gminy Czerwonak – Mariusz Poznański:

„Kiedy w dziewięćdziesiątym roku przyszedłem, to zastałem dwie rzeczy w swoim biurku po byłym naczelniku. (...) Po pierwsze: tabletki Alcaprim (...). I po drugie: projekt Wojewódzkiej Rady Narodowej o włączeniu gminy Czerwonak w granice Miasta Poznania. Czerwonak miał być kolejną gminą Miasta Poznania. Miało tu mieszkać 150 tysięcy ludzi. Były plany pocięcia Puszczy Zielonki tak na wprost. Zabudowy wielkimi blokowiskami,

<sup>12</sup> F. Znanicki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?*, PWN, Warszawa – Poznań 1984, s. 34.

<sup>13</sup> Tamże, s. 50.

nycznym nie miała się różnić od terenów Piątkowa czy Rataj. A tu jest zupełnie inny charakter tego terenu”.

Obecny kształt Koziegłówek jest w dużym stopniu wynikiem transformacji ustrojowej, a co za tym idzie przekształceń na poziomie samorządu gminnego oraz pierwszych demokratycznych wyborów lokalnych z 1990 r. Wójt gminy Czerwonak Mariusz Poznański (pełni tę funkcję nieprzerwanie już piątą kadencję) zapytany o przyczyny sukcesu Koziegłówek mówi: „Koziegłowy to przede wszystkim największa wieś w Polsce, która w tej chwili liczy już ponad 11 tys. ludzi. Co spowodowało, że ludzie mimo że istnieje centralna oczyszczalnia ścieków, mimo że są kiepskie zapachy stamtąd się wydobywające (jeszcze do 2008 r.), staje się atrakcyjną miejscowością z wielu powodów. Między innymi bliskość miasta Poznania, czyli praktycznie to gmina Czerwonak wycina takim klinem miasto Poznań, a praktycznie z Koziegłówek jest bliżej do Starego Rynku niż z Piątkowa czy z Rataj, a więc bardzo dobre położenie. Jest realizowana zabudowa wysoka, bo zaczęła to Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłówkach, która budowała najpierw osiedle Karolin”.

Wszyscy respondenci okazali się być mieszkańcami Koziegłówek. Co ciekawe wśród osób, które zdecydowały się wziąć udział w badaniach nie było ani jednej, która mieszkałaby w tej miejscowości od urodzenia. Przyczyn tego zjawiska może być kilka. Jednym z nich jest fakt, że prawdziwy napływ ludności na te tereny nastąpił stosunkowo niedawno, co wiąże się z krótkim stażem zamieszkania w Koziegłówkach. Drugim powodem jest specyfika badań i zastosowany dobór próby. Uwagę skupiono na osobach pełnoletnich, czyli powyżej osiemnastego roku życia. Wśród tak dobranej grupy spotkano osobę mieszkającą od momentu powstania pierwszego z osiedli, czyli od początku lat osiemdziesiątych. Jedna z osób przeprowadziła się do Koziegłówek całkiem niedawno, mieszka tu zaledwie trzy miesiące. Pozostali respondenci wskazywali najczęściej przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jako okres przeprowadzki i zamieszkania w tejże miejscowości. Można przy tym wyodrębnić dwa największe okresy migracji mieszkańców. Pierwszy okres to lata osiemdziesiąte, charakteryzujące się największym napływem ludności. Drugi okres to lata dziewięćdziesiąte, aż do teraz, gdzie stopień przyrostu ludności nieco wyhamował w stosunku do pierwszego okresu, jednak utrzymuje się na stałym, dosyć wysokim poziomie. Dynamika migracji ludności na te tereny, nie tylko z samego Poznania, ale także z odległych miejscowości dowodzi jej atrakcyjności.

Co zatem sprawia, że co roku kilkaset osób decyduje się zamieszkać na stałe w Koziegłówkach?

#### PRZYCZYNY PRZEPROWADZKI

Respondenci biorący udział w badaniu stanowili grupę mieszkańców o dłuższym lub krótszym stażu zamieszkiwania w Koziegłówkach. Jednak wszyscy stanowili ludność napływową. Aby ustalić, jakie czynniki wpływają na atrakcyjność tej miejscowości, jako stałego miejsca do osiedlania się, zapytano mieszkańców o przyczyny przeprowadzki do Koziegłówek. Pytanie „Dlaczego przeprowadził/a się Pan/i do Koziegłówek?” miało na celu ustalenie cech charakterystycznych, które wyróżniają Koziegłowy na tle innych podpoznańskich miejscowości i stanowią o jej przewadze w procesie podejmowania decyzji o miejscu zamieszkania. Przedstawione przez respondentów argumenty, które w decydującym stopniu



wpłynęły na ich decyzję o przeprowadzce do Koziegłów, pogrupowane zostały w trzy główne zbiory, to jest: argumenty rynkowo-cenowe, argumenty odwołujące się do walorów geograficzno-przyrodniczych tego terenu oraz argumenty dotyczące aspektów architektoniczno-urbanistycznych.

W pierwszej grupie motywacji – nazwanej umownie zbiorem argumentów rynkowo-cenowych – znalazły się odpowiedzi respondentów, których przyciągnęły niższe niż w Poznaniu ceny mieszkań. Najczęściej osoby te łączyła z Poznaniem silna zależność zawodowa, dlatego też szukały one najpierw miejsca zamieszkania w samym Poznaniu. Niższa cena mieszkań i ich większa dostępność, a także bezpośrednia przyległość do Poznania, z czym wiąże się względnie łatwy dojazd do miejsca pracy, była czynnikiem decydującym przy wyborze tej miejscowości. Wśród części respondentów, udzielających takich właśnie odpowiedzi, wyraźnie dała się zauważyć obojętność wobec miejscowości i działalności władz samorządowych. Nie kryli oni, że tylko i wyłącznie niższe koszty mieszkań przyciągnęły ich do tej miejscowości, a proces aklimatyzacji do nowego miejsca zamieszkania trwał bardzo długo. W takich przypadkach daje się zauważyć brak więzi emocjonalnych z miejscowością, niektóre osoby z tej grupy wyraziły wręcz chęć wyprowadzenia się z Koziegłów. Większość odpowiedzi tej grupy osób było podobnych, w związku z tym wystarczy przytoczyć tylko kilka najbardziej charakterystycznych, ukazujących logikę motywacji tej grupy: „kupiłem mieszkanie, bo było tanie, w Poznaniu za te pieniądze mogłem kupić wtedy 50 metrów, a tu kupiłem 70, inaczej bym się tu nie przeprowadził”, „ja bym była zdecydowana opuścić to miejsce, gdyby rzeczywiście mi się tam trafiło coś lepszego, to oczywiście że tak, choćby ze względu na powietrze, bo nie jest zdrowe. A poza tym wieje tu strasznie, już pomijając dzisiejszą wichurę”, „ja trafiłam tu, bo akurat była oferta mieszkania”. Tego typu odpowiedzi najczęściej pojawiały się w grupie respondentów najdłużej mieszkających w Koziegłowach, którzy zamieszkali tam w latach osiemdziesiątych lub na samym początku lat dziewięćdziesiątych. Mieszkańcy nowszego osiedla – Osiedla Leśnego, którzy wprowadzili się do Koziegłów nieco później, czyli w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, wymieniali raczej inne walory miejscowości, jako najważniejszy powód ich przeprowadzki.

Drugi zbiór motywacji zawiera aspekty architektoniczno-urbanistyczne jako atrakcje Koziegłów. Jednak należy w tym miejscu zaznaczyć, że pozytywne opinie przyporządkowane do tej grupy respondentów, dotyczą tylko Osiedla Leśnego. Chodzi w głównej mierze o walory architektoniczne budynków, estetyczne zagospodarowanie pasów zieleni, dogodne usytuowanie pawilonów handlowych i usługowych. Innymi słowy mieszkańcy uważają je za dobrze zorganizowane i zadbane. Tego typu opinie nie odnoszą się do osiedla Karolin, które zdaje się być przeciwieństwem tego opisu. Należy jednak zaznaczyć, że ten typ argumentacji był najrzadziej pojawiającym się w wypowiedziach respondentów spośród tych trzech głównych zbiorów.

Najczęściej decyzję o przeprowadzeniu się do Koziegłów uzasadniali respondenci walorami przyrodniczymi tego terenu oraz samym położeniem miejscowości. I tak oto, na pytanie „Co Pana/Panią przyciągnęło do Koziegłów?” padały m.in. następujące odpowiedzi: „tu są lasy, jeziora (...) dużo terenów, gdzie można na rowerze pojeździć, ja na przykład to robię”, „Przede wszystkim spokój! Otoczenie i spokój przede wszystkim, bo miasto Poznań jest tak zatłoczone, że już tam ciężko żyć powoli”. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że efekty przynoszą starania władz gminy, które mają na celu podkreślenie położenia Koziegłów bezpośrednio przy Puszczy Zielonce. To zdaniem wójta gminy Czerwonak ma

przyciągnąć zwolenników zieleni, którzy nie chcą jednocześnie rezygnować z życia zawodowego, prowadzonego w Poznaniu.

W trakcie analizowania odpowiedzi uzyskanych od respondentów, dotyczących atutów mieszkaniowych Koziegłów, nie znaleziono żadnego związku między odpowiedziami badanych a ich wiekiem, płcią lub też wykształceniem.

Z praktyki badań socjologicznych wiadomo, że respondent pytany o motywacje nim kierujące przy podejmowaniu rozmaitych decyzji, wskazuje tylko te, które są w sposób subiektywny wyselekcjonowane. Może więc to zamazać rzeczywisty charakter danego zjawiska. By zmniejszyć nieco takie ryzyko zadano dodatkowe pytanie „Co Pana/Pani zdaniem, przyciąga ludzi do osiedlania się w Koziegłowach?”. Rzeczywiście na to pytanie respondenci chętniej udzielali odpowiedzi, niż na pytanie o ich indywidualne motywacje do tej przeprowadzki. Jednakże nie można mówić o radykalnych różnicach w uzyskanych odpowiedziach na oba pytania. Można jedynie zauważyć większy wachlarz odpowiedzi. Spośród wszystkich argumentów da się wyróżnić dwie główne kategorie, które jednak nie zawierają w sobie wszystkich odpowiedzi. Ze względów funkcjonalnych nie tworzono większej liczby kategorii, albowiem są to odpowiedzi pojedyncze, które jednak warto przytoczyć. Trzy kategorie, które łączyły najczęściej udzielane odpowiedzi to: aspekty rynkowo-cenowe, czyli ogólnie rzecz ujmując, dostępność mieszkań oraz ich cena, a także aspekty geograficzno-przyrodnicze, a więc położenie obok Poznania, ale również bliskość Puszczy Zielonki, bliskość jezior itp. Trzecia i zarazem najważniejsza kategoria odpowiedzi, charakteryzuje się jednym „słowem-kluczem”: spokój. Jako „spokój” respondenci rozumieli mniejsze zatłoczenie ulic, chodników, punktów handlowych i usługowych itd. Jak łatwo zauważyć dwie pierwsze kategorie są skonstruowane analogicznie do kategorii odpowiedzi na pytanie „Dlaczego przeprowadził/a się pan/i do Koziegłów?”.

Jeśli chodzi o uzasadnienie przeprowadzek ludzi do Koziegłów ze względów rynkowo-cenowych, wyraźnie da się zauważyć, że odpowiedź w przypadku tego pytania padała zdecydowanie częściej niżeli w pytaniu o indywidualne motywacje respondentów. Odpowiedzi z tej kategorii nie są zbyt rozbudowane i ograniczają się najczęściej do słów: tańsze mieszkania, w związku z czym, warto przytoczyć jedną nieco bardziej rozwiniętą wypowiedź: „Przede wszystkim mieszkania! Środowisko nie jest zbyt czyste, bo mamy i elektrociepłownię i mamy oczyszczalnię ścieków (...), więc przede wszystkim mieszkania. Ludzie po prostu nie mają mieszkań i idą za tym”.

Ten znaczący atut Koziegłów w postaci stosunkowo dużej podaży mieszkań był wypracowany przez lata i w chwili obecnej można stwierdzić, że daje oczekiwane rezultaty w postaci dynamicznego rozwoju miejscowości. Jak mówi wójt gminy: „Gmina Czerwonak jako jedna z najmniejszych gmin w Polsce utworzyła własne Towarzystwo Budownictwa Społecznego i wybudowaliśmy już w tej chwili 230 mieszkań. Jest to spółka jednoosobowa gminy, 100% kapitału ma gmina w tej spółce. Budujemy dalsze 190, czyli kolejne bloki z cegły o bardzo ładnym standardzie; to klasyczna budowa w tej chwili”.

W odpowiedziach zaliczonych do drugiej grupy podkreśla się usytuowanie miejscowości. Respondenci zwracali uwagę w swych wypowiedziach na dwa aspekty lokalizacji Koziegłów. Po pierwsze bliskość Puszczy Zielonki i jezior, punkty krajobrazowe, tereny, gdzie można pojeździć na rowerze, iść na spacer itd. Oto przykłady odpowiedzi: „może dlatego, że tu są lasy, Puszcza Zielonka, u nas sport bardzo się rozwija w ostatnich latach”, „na pewno to, że jest z dala od Poznania. Tu są lasy, blisko do jezior”, „Puszcza Zielonka niedaleko, lasy – to przede wszystkim!”



Ostatnią i najważniejszą jest kategoria odpowiedzi, w których to na pierwszym planie pojawiają się spokój i cisza. W gruncie rzeczy ta i poprzednia kategoria są ze sobą ściśle powiązane, jednakże w celu precyzyjniejszego określenia motywacji do osiadania w Koziegłowach, wprowadzone zostało takie właśnie rozróżnienie. W celu egzemplifikacji ogólnej opinii zaliczonej do tej kategorii przytoczyć należy jedną z odpowiedzi na to pytanie: „Spokojna okolica przede wszystkim, no nie ma takiego ruchu jak w mieście, czy gdziekolwiek, a tu jednak spokojnie, dwie ulice takie główne, a to tu tak trochę na uboczu”.

Podobnie jak w pytaniu poprzednim nie można, w świetle uzyskanego materiału empirycznego, łączyć ze sobą którykolwiek wypowiedzi ze zmiennymi typu: wiek, płeć, czas zamieszkiwania w Koziegłowach, ani żadnymi innymi. Wszelkie tego typu powiązania byłyby nieuzasadnioną nadinterpretacją.

Poszukiwanie „ciszy i spokoju”, a co za tym idzie, przeprowadzanie się do miejscowości położonych pod Poznaniem, jest zjawiskiem masowym. Jak wynika z opracowania Grzegorza Gorzelaka i Macieja Smętkowskiego w publikacji *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Poznań charakteryzuje się dość wysokim wskaźnikiem odpływu ludności, przy jednoczesnym wysokim wskaźniku przyrostu liczby mieszkańców w gminach tworzących tzw. pierścień metropolitalny i obszar metropolitalny. W latach 1988-2002 z Poznania odplynęło około 1,5% mieszkańców, w gminach bezpośrednio przyległych do Poznania w tym samym okresie przyrost liczby ludności wyniósł ok. 25%, na terenach obszaru metropolitalnego zaś przyrost ten wyniósł 12%<sup>14</sup>. Analiza odpowiedzi na dwa dotychczas omówione pytania może stanowić skromną próbę dotarcia do przyczyn takiego stanu rzeczy.

#### POZYTYWNE I NEGATYWNE ASPEKTY ŻYCIA W KOZIEGŁOWACH

W celu skonfrontowania czynników, które spowodowały przeprowadzkę do Koziegłów na tle doświadczeń związanych z zamieszkiwaniem w teźże miejscowości, respondentom zadano pytanie o pozytywne i negatywne aspekty życia w tej miejscowości, a także, czy wiążą swoją przyszłość z Koziegłowami, czy też chcieliby się z nich wyprowadzić?

Większość badanych nawiązywało do tych samych kwestii, choć odmiennie postrzeganych. Dwie kluczowe w tym kontekście sprawy to najogólniej rzecz ujmując, „środowisko” oraz „dojazd do Poznania”. Hasło „środowisko”, które stanowi wyraźną oś rozbieżności opinii mieszkańców, łączy w sobie wszelkie wypowiedzi dotyczące czystości środowiska, świeżego lub nieświeżego powietrza itp. Część respondentów kładła nacisk na dużą ilość terenów zielonych, jezior, czyli wszystkich tych miejsc, które dają im możliwość relaksu. Ta grupa uważała, że dużą zaletą mieszkania w Koziegłowach jest czyste powietrze, spokój i cisza. Takich odpowiedzi udzielały najczęściej osoby, które we wcześniejszych pytaniach o własne motywacje przeprowadzki do tej miejscowości oraz przyczyny, dla których inni się tu przeprowadzają, kładły również nacisk na walory przyrodnicze, spokój i ciszę. Ta grupa osób, swoją przyszłość zdecydowanie wiąże z Koziegłowami, nie pojawiła się tu ani jedna wypowiedź, z której wynikałoby, że respondent bierze pod uwagę możliwość opuszczenia obecnie zamieszkiwanej miejscowości.

<sup>14</sup> G. Gorzelak, M. Smętkowski, *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 61.

Jednak druga, choć mniejsza grupa respondentów, nawiązująca do kwestii „środowiskowych”, zdecydowanie negatywnie wypowiadała się o czystości tego środowiska. Chodziło tu przede wszystkim o bezpośrednie sąsiedztwo elektrociepłowni, która w opinii badanych zanieczyszcza powietrze. Kolejnym minusem, który dla wielu mieszkańców jest bardzo uciążliwy w codziennym funkcjonowaniu, jest usytuowana przy wjeździe do Koziegłówek główna dla Poznania oczyszczalnia ścieków, która z osmosocjologicznego punktu widzenia mogłaby stanowić podstawę identyfikacji tej miejscowości.

Kategorię mieszkańców, którzy nawiązali do kwestii środowiskowych w negatywnym kontekście, można podzielić na dwie mniejsze. Pierwsza z podkategorii, to osoby, które jakkolwiek zwracają uwagę na silne niedogodności wynikające z bliskości elektrociepłowni oraz oczyszczalni ścieków, to jednak nie wyobrażają sobie opuszczenia Koziegłówek. Druga z podkategorii to osoby, które między innymi ze względu na sąsiedztwo elektrociepłowni i oczyszczalni ścieków oraz ze względu na kilka innych czynników, biorą pod uwagę lub są zdecydowane opuścić tę miejscowość, w dogodnych dlań okolicznościach.

Drugą osią wyraźnych różnic opinii o pozytywnych i negatywnych stronach mieszkania w Koziegłówkach, jest dojazd do Poznania. Jest to kwestia o tyle ważna, że dojazd do Poznania (do pracy bądź do szkół), to istotny punkt codzienności większości mieszkańców. Ta migracja wahadłowa jest znacznie utrudniona przez brak drogi łączącej Koziegłowy z Poznaniem, która zapewniałaby odpowiednią przepustowość lub też innych rozwiązań zapewniających płynność komunikacyjną. Owa płynność komunikacyjna między dużym ośrodkiem miejskim a miejscowościami doń przyległymi ma – jak się wydaje – fundamentalne znaczenie dla rozwoju tychże miejscowości.

W tym kontekście respondentów podzielić można na dwie kategorie. W pierwszej z nich dominowały opinie, że dojazd do Poznania, bądź nie sprawia większego problemu, bądź można się do tego przyzwyczaić. Jednakże druga kategoria respondentów była znacznie mniej wyrozumiała na utrudnienia w przemieszczaniu się w kierunku Poznania. Według tejże grupy, trudny dojazd do Poznania jest jeśli nie najistotniejszym, to na pewno jednym z najbardziej uciążliwych minusów codziennego funkcjonowania mieszkańców Koziegłówek.

Należy jednak podkreślić, iż na pytanie o plusy i minusy mieszkania w Koziegłówkach, respondenci w większości mówili o pozytywach. Do tych pozytywnych aspektów opisywanych już powyżej, dodać należy jeszcze takie cechy jak: cisza, spokój, bliskość miasta Poznania itp. Zwłaszcza ten ostatni aspekt był często wymieniany przez badanych, co świadczyć może o silnym przywiązaniu społeczności lokalnej do regionalnego centrum.

W opinii wójta gminy, na dobre warunki życia w Koziegłówkach składa się w głównej mierze: zapewnienie dzieciom i młodzieży dobrych warunków edukacyjnych, zarówno na etapie przedszkolnym, jak i kolejnych etapach rozwoju dobrej infrastruktury handlowo-usługowej; wielu alternatyw czynnego spędzania wolnego czasu, tj. basen, boiska, hale sportowe. Jest też dużo terenów zielonych, są organizowane imprezy gminne. To najważniejsze atuty miejscowości, które zdaniem wójta sprawiają, że „mieszkańcom dobrze się tu mieszka”.

Za największy problem – podobnie zresztą jak część mieszkańców – wójt uznaje trudny dojazd do Poznania. Problem ten opisuje następująco: „jedynym mankamentem jaki jest, z którym rzeczywiście sobie nie możemy poradzić i on daje się silnie zauważyć, to jest dojazd do Poznania, dlatego, że to jest jedna ulica, droga 196, ulica Gdyńska z torami kolejowymi przecina ulicę Bałtycką, wjazd w Chemiczną i to jest taka nasza trochę pięta achillesowa Dopóki Poznań nie zrozumie, że my się rozwijamy w aglomerację i są ściśle powiązania



między ludźmi, którzy się przemieszczają i za pracą i za towarami między miastem a gminami ościennymi. Bo przecież z instytucji kulturalnych nie tylko mieszkańcy Poznania korzystają, również my do kin jeździmy, to jest prawie 240 tys. ludzi. I dopóki Poznań nie zrozumie, że musi współpracować, musi tworzyć dobre połączenia i nie potraktujemy wszyscy jako wielką metropolię miasta Poznania, dopóty będzie ten hamulec rozwojowy dla każdego włączony, zarówno miasto Poznań będzie się słabo rozwijać, jak i gminy ościenne również”.

Współpracę między Poznaniem i gminami ościennymi zacieśni – jak się wydaje – powstanie Aglomeracji Poznańskiej, która może stanowić silny impuls rozwojowy tego obszaru.

#### PRACA I CZAS WOLNY

Wiele ciekawych informacji dotyczących warunków życia w badanej miejscowości nasuwa się po przeanalizowaniu stylu życia jej mieszkańców. Zdobyte informacje ograniczają się do deklaracji respondentów, którzy zgodzili się odpowiedzieć na pytania dotyczące spędzania przez nich wolnego czasu, miejsca wykonywania pracy oraz miejsca dokonywania większości zakupów. Analizując odpowiedzi respondentów zaobserwować można interesujące z punktu widzenia socjologii zjawiska, mianowicie poczucie więzi mieszkańców z ich miejscowością. Koziegłowy na pierwszy rzut oka to typowa sypialnia Poznania. Trudno znaleźć elementy odróżniające je od poznańskich blokowisk, które charakteryzuje wysoki stopień anonimowości mieszkańców, a co za tym idzie brak więzi sąsiedzkich. Jest to naturalny proces obecny od zawsze w wielkomiejskich osiedlach. Przeanalizowanie stylu życia mieszkańców Koziegłów pod względem spędzania wolnego czasu, robienia zakupów oraz miejsca wykonywanej pracy pozwala wnioskować o stosunku mieszkańców do miejscowości oraz wykorzystania przez nich jej infrastruktury technicznej, czyniącej z Koziegłów miejscowość samowystarczalną i niezależną od pobliskiego Poznania. Omawiane zagadnienie dzieli się na trzy części.

Pierwszym elementem jest sposób spędzania wolnego czasu. Odpowiedzi na to pytanie dają możliwość poznania nie tylko zainteresowań respondentów, ale także obrazują tendencje mieszkańców Koziegłów w obszarze korzystania z miejscowych atrakcji. Oto niektóre z odpowiedzi na pytanie: gdzie mieszkańcy Koziegłów spędzają wolny czas? „Jest blisko miasta, więc można pojechać do miasta, a jeśli chodzi o same Koziegłowy, to oczywiście jest basen i jest to chyba główna atrakcja tego miejsca”; „Zrobili chłopakom i dziewczynom skate park. Zaczyna się nasza gmina i wieś rozwijać. Mamy pływalnię, a tak poza tym to niestety do Poznania trzeba jeździć. Żadnej imprezy nie ma. Tego brakuje”; „W Czerwonaku mamy halę sportową bardzo dużą, tam też jest dość dużo zajęć, dzisiaj jest właśnie otwarcie skate parku, jest też otwarcie drugiego basenu. Ma tu być duże centrum kulturalne”; „Sądzę, że raczej w Poznaniu, bo tam więcej rozrywki jest dla młodzieży: kina, teatry i te różne rzeczy”; „Trudno powiedzieć. Niedaleko jest Tuczo – jezioro. Przede wszystkim tu jest pływalnia kryta”; „Mieszkańcy mają tu działki przede wszystkim, są tutaj zaraz za tymi blokami, tam część ludzi spędza czas na działkach, a część ma też i poza miastem działki, w weekendy wyjeżdżają zaś gdzieś do miasta [Poznania]”.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia wypowiedź starszej kobiety, która uwidacznia brak poczucia przynależności do gminy, w której leży miejscowość. Kobieta opowiadając

o sposobach spędzania wolnego czasu mówi o Koziegłowach jakby były częścią Poznania. Oto pozostałe wypowiedzi: „okolice przede wszystkim, blisko Puszczy Zielonki”; „Tak szczerze mówiąc tu nic takiego chyba nie ma, tylko pływalnia, a poza tym to nic takiego tutaj nie ma”.

Nie sposób nie zauważyć niemalże schematycznych odpowiedzi. Najczęściej respondenci wskazywali pływalnię, jako miejsce gdzie można spędzić wolny czas, chociaż sami bywają tam rzadko lub wcale. Kolejnym pod względem liczby wskazań jest poblizsze Poznań i możliwość korzystania z rozrywek jakie oferuje ponad pięćsettyśięczne miasto. Sporadycznie wymienia się walory przyrodnicze miejscowości. Ciągły rozwój Koziegłów, inwestowanie w sport i obiekty służące do rekreacji powoduje, iż mieszkańcy korzystają z oferowanych im atrakcji na miejscu. Jednak z uwagi na charakter ponad dziesięcioletniej miejscowości nie zaspokaja ona wszystkich potrzeb mieszkańców. Oto co na temat Koziegłów jako sypialni Poznania uważa sam wójt gminy. Na pytanie, czy Koziegłowy to sypialnia Poznania?, odpowiada:

„W pewnym sensie tak. Mieszkańcy głównie pracują w Poznaniu, nie ma co ukrywać. Ale częściowo także u nas. Z drugiej strony to mieszkańcy Koziegłów coraz bardziej zaczynają korzystać, i to mnie cieszy, bo z początku to była typowa sypialnia, ale w tej chwili mieszkańcy Koziegłów zaczynają coraz bardziej korzystać z atrakcji na miejscu, czyli z pływalni, z tego cośmy im zaferowali, ale także i z uroków naszej gminy. Czyli do Poznania jedzie się w zasadzie albo popracować albo kulturalnie wypocząć i wraca się tutaj, ale to na miejscu robi się zakupy, ma się wypoczynek, można czynnie wypoczywać, czy na pływalni, czy turystycznie w lasach itd. Są też ogródki działkowe, także mieszkańcy Koziegłów mają niedaleko domu, to też podtrzymuje całe ich życie rodzinne. Mogą się tam zaangażować. To jest taki pewny element wypoczynku i widzę jak się zmienia zainteresowanie mieszkańców Koziegłów gminą. Kiedyś jeszcze może z pięć lat temu gdyby zapytać mieszkańca Koziegłów, w jakiej gminie mieszka, to by się zastanawiał przez moment. Nie wiedziałby prawdopodobnie, w jakiej gminie mieszka. Dzisiaj z tym już nie ma żadnego problemu”.

Drugim elementem składającym się na styl życia są zakupy. Ta codzienna konieczność uwidacznia stopień komercjalizacji przestrzeni miejskiej oraz zapewnienia mieszkańcom dostępu do wszelkich potrzebnych artykułów. Mieszkańcom zadano pytanie o to, gdzie robią zakupy? Oto niektóre z odpowiedzi:

„Częściej robię tutaj na bieżąco, a w Poznaniu takie większe. Może z tego względu, że jadę z mężem samochodem to mogę większą ilość towaru kupić i to jakoś przewieźć. Ale takie bieżące to wiadomo, że tutaj”, „Ocenię, że 60% zakupów robię tutaj, a po pozostałą część jednak trzeba jechać”, „Tutaj w Koziegłowach. Te dojazdy do marketów są trochę uciążliwe. Tu jest całe zaopatrzenie, także nie ma takiej potrzeby wypuszczania się w dalszą drogę”.

Pomimo braku na terenie Koziegłów supermarketów, mieszkańcy są zadowoleni z infrastruktury handlowej jaka jest do dyspozycji na co dzień. Większość respondentów nie widzi potrzeby wybierania się na zakupy do Poznania. Do dyspozycji mieszkańców są liczne sklepy różnych branż oferujące szeroki asortyment. Oddane do użytku targowisko pozwala na zakup towarów często bezpośrednio od producenta. Dobrze zorganizowana baza zaopatrzeniowa czyni Koziegłowy samowystarczalną miejscowością, w ten sposób wzrasta też komfort mieszkańców, podobny do komfortu jaki zapewniają poznańskie osiedla.



Trzecim elementem składowym stylu życia jest praca, a ściślej rzecz ujmując miejsce jej wykonywania. Wśród respondentów byli między innymi studenci, którzy codziennie dojeżdżają do Poznania, emeryci i osoby niepracujące. Zdecydowaną większość stanowiły osoby pracujące w Poznaniu i dojeżdżające tam regularnie. Obecność metropolii, charakteryzującej się niskim stopniem bezrobocia, sprzyja codziennej migracji zarobkowej do Poznania. Jest to widoczne szczególnie w godzinach wczesno-rannych, kiedy trasa Koziegłowy – Poznań jest zakorkowana przez samochody zmierzające do centrum miasta.

Analogiczna sytuacja ma miejsce po godzinie piętnastej, kiedy zaczyna się powrót ze szkół i zakładów pracy. Większość z dziesięciu tysięcy mieszkańców pracuje w Poznaniu. Dostrzega to także wójt. Ma jednak pewne spostrzeżenia na ten temat i sugeruje w jaki sposób zahamować ten proces:

„My chcemy bardziej rozwijać usługi, turystykę i handel, ale w oparciu o małe firmy rodzinne. Chodzi mi o to, żeby młodzież z naszej gminy miała także szansę nie tylko pracować w supermarketach, czy w tego typu firmach, ale żeby mogła tworzyć własne firmy, nieduże, małe, prężne, właśnie w zakresie usług, hotelarstwa, turystyki, sportu, rekreacji, wypoczynku, nawet handlu. Koziegłowy są takim przykładem największej wsi w Polsce, ale o dobrze zorganizowanym życiu wewnętrznym, tak bym to określił i stąd być może jest to zainteresowanie mieszkańców, którzy widzą, że jeśli w pobliżu mają pływalnie, wszystkie usługi na miejscu, nie muszą jeździć do Poznania”.

#### MIEJSCA CHARAKTERYSTYCZNE MIEJSCOWOŚCI

Znaczną rolę w procesie kształtowania tożsamości miasta odgrywa odrębność architektoniczna. Każde miasto słynie z jakiejś budowli, zabytków, bądź walorów przyrodniczych, będących atrakcją turystyczną, a już na pewno miejscem znanym przez wszystkich mieszkańców danej miejscowości, będące często miejscem spotkań. Jeśli chodzi o przestrzeń wielkomięską w klasycznym rozumieniu, za punkt charakterystyczny będący przeważnie jego centrum przyjmuje się agorę i jego najbliższe otoczenie, pełniące głównie funkcje rekreacyjno – turystyczne<sup>15</sup>. Trochę inaczej jest w wypadku małych miejscowości, nieposiadających typowego centrum, formowanego na przestrzeni wieków. Koziegłowy są miejscowością charakterystyczną także ze względu na zagospodarowanie przestrzenne terenów. Obserwując zabudowę mieszkalną można zauważyć chaos. Usytuowanie osiedla Leśnego i Karolin sprawia wrażenie przypadkowości już na etapie planowania i projektowania. Osiedle Leśne jest zdecydowanie większe i bardziej nowoczesne, cały czas znajduje się w rozbudowie. Powstawanie nowych inwestycji budowlanych niesie ze sobą napływ nowej ludności, która wybiera tę miejscowość głównie ze względów ekonomicznych.

Brak typowego dla polskich miast centrum wcale nie oznacza, że w danej miejscowości ono nie występuje. Różnie można je jednak umiejscawiać.

„Jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury tej handlowej, myśmy wybudowali także swojego czasu w takim eksperymencie mały pawilon handlowy, wybudowała gmina przy współudziale mieszkańców, potem sprzedaliśmy to mieszkańcom. Dzisiaj to jest ładny pawilon handlowy. Zaczęło się rozwijać w wokół tego małe centrum, powstała Chata Polska, powstał Bank Śląski” – tak o kształtowaniu się centrum w Koziegłowach wypowiedział się wójt gminy. W miejscu, o którym mówi wójt obserwuje się zdecydowanie większy ruch pieszy i samochodowy, niż na sennych osiedlowych uliczkach.

<sup>15</sup> A. Wallis, *op. cit.*, s. 210-211.

Mieszkańcom zadano pytanie o miejsca charakterystyczne dla ich miejscowości. Pytanie jest zarazem proste i konkretne, jednak przysporzyło respondentom kłopotów. Niezależnie od stażu zamieszkiwania w Koziegłowach, każdy z respondentów potrzebował trochę czasu na zastanowienie. Zaskakująca jest odpowiedź jednego z mężczyzn, który związany jest z miejscowością od wielu lat, gdyż mieszka tam od 1982 r. Po chwili namysłu na zadane pytanie odpowiedział: „Bo ja wiem? Nie wiem!”. Podobną odpowiedź uzyskano od młodego mężczyzny mieszkającego w Koziegłowach zaledwie od trzech miesięcy: „Nie zauważyłem, żeby były tu jakieś miejsca charakterystyczne, które odróżniałyby Koziegłowy od innych miejscowości w tym kraju”.

W opinii mieszkańców miejscem charakterystycznym, a zarazem będącym symbolem miejscowości jest zdecydowanie pływalnia, która jak powiedział jeden z respondentów „jest charakterystyczna chyba dla całego regionu”. Mężczyzna ten ma dużo racji, ponieważ będący nieporównanie większy Poznań nie dysponuje takim obiektem rekreacyjnym, stąd też większość klientów pływalni stanowią klienci z Poznania oraz okolic. Jednakże Koziegłowy to nie tylko basen. W tej niewielkiej miejscowości znajduje się centralna oczyszczalnia ścieków dla miasta Poznania – jedna z największych w Polsce, z której wydobywa się nieprzyjemny zapach. Kilkoro respondentów zwróciło uwagę na ten powszechny dla miejscowości problem. Koziegłowy to także elektrociepłownia z 210 metrowym kominem, stanowiącym najwyższą budowlę poznańskiego krajobrazu. Mieszkańcy zdają sobie doskonale sprawę, z czym wiąże się mieszkanie w pobliżu takich obiektów. Oczyszczalnia ścieków, jak i elektrociepłownia kojarzą się mieszkańcom zdecydowanie negatywnie, stanowiący wytlumaczenie dla niższych cen mieszkań.

Oczywiście nikt z respondentów nie podał tych obiektów za miejsca charakterystyczne miejscowości, za miejsca, które mogłyby i powinny kojarzyć się z ich miejscowością. Wymieniono natomiast miejsca, którymi można się pochwalić. Kryta pływalnia i Puszcza Zielonka stanowią główne walory tej miejscowości, których pozazdrościć mogą mieszkańcy Poznania.

#### DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ GMINY W OPINII MIESZKAŃCÓW

Elementem, który w pewnym stopniu świadczyć może o poczuciu więzi ze społecznością danej miejscowości, są większe lub mniejsze kompetencje potrzebne do świadomego uczestnictwa w tej zbiorowości. Trudno bowiem mówić o utożsamianiu się jednostki z określoną miejscowością oraz społecznością ją zamieszkującą, w momencie gdy jednostka nie posiada elementarnej wiedzy i umiejętności potrzebnych do uczestnictwa w sieci społeczno-instytucjonalnej.

Celem zbadania poziomu zainteresowania sprawami lokalnymi, czyli teoretycznie najbliższymi dla jednostki, badanym zadane zostały pytania dotyczące tych spraw. Z uwagi na fakt, że całe badanie oparte było na wywiadach pogłębionych, nie było ściśle określonej formuły pytania, stąd forma konkretnego pytania wynikała bezpośrednio z ogólnego kontekstu danego wywiadu. Respondentom zostały zadane trzy pytania, które miały pomóc w ustaleniu – niezbyt precyzyjnie się wyrażając – kompetencji do uczestnictwa w lokalnej sieci społeczno-instytucjonalnej oraz pewnych przejawów aktywności w tej sferze. W pierwszej kolejności zapytano, czy badany interesuje się działalnością władz samorządowych, a jeśli tak, to jaka tematyka jest w obszarze jego szczególnych zainteresowań? Następnie zapytano o ocenę działalności tych władz. Mieszkańców pytano także, czy ich zdaniem Koziegłowy się rozwijają, a jeśli tak, to czy w dobrym kierunku?



Większość badanych przejawiała zainteresowanie działalnością władz samorządowych. Zauważalna była tu pewna prawidłowość, która wiązała się ze stażem zamieszkania w Koziegłowach. Zdecydowanie większe zainteresowanie tymi sprawami przejawiały osoby mieszkające w tej miejscowości od dłuższego czasu. Warto przytoczyć tu w szczególności dwie odpowiedzi: „W miarę możliwości na pewno się interesuję, bo jestem ciekawa jak to się rozwija, co tutaj będziemy mieli, jakie są zamierzenia? na pewno się interesuję z gazetki, czy z telewizji nawet”; „Tak, na zebrania się chodzi, jak spółdzielnia mieszkaniowa robi zebrania to się chodzi”. Zwłaszcza ostatnia z przytoczonych wypowiedzi jest ciekawa w świetle tego, co o angażowaniu się w sprawy miejscowości mówił wójt gminy. Jego zdaniem mieszkańcy Koziegłów niezbyt chętnie angażują się w sprawy lokalne. Przyczynę takiego stanu rzeczy, w przekonaniu wójta, upatrywać należy w stylu zabudowy. Chodzi głównie o to, że mieszkańcy bloków nie mają zbyt rozwiniętego poczucia własności, a ich aktywność jest widoczna jedynie na zebraniach spółdzielni mieszkaniowej, na której ustalane są czynsze.

Znacznie mniejsze zainteresowanie sprawami gminy zauważalne było wśród osób stosunkowo niedługo mieszkających w Koziegłowach. Mówiły często, że jedynie z gazetki dowiadują się sporadycznie o jakichś gminnych wydarzeniach lub przedsięwzięciach.

Badane osoby miały też za zadanie ocenić rozwój gminy, prowadzone inwestycje itd. Większość to oceny pozytywne działań władz lokalnych. Każda z osób zwracała uwagę na interesujący ją obszar. Przykładowo mężczyzna deklarujący, że w wolnym czasie lubi jeździć na rowerze stwierdził, że powinno powstać więcej ścieżek rowerowych. Niektóre kobiety zwracały uwagę na kłopoty ze znalezieniem przedszkola. Starsza kobieta chwaliła władze za utworzenie domu seniora. Zatem komentarze na ten temat były bardzo zróżnicowane. Należy podkreślić, że żaden z mieszkańców nie skrytykował w sposób bezpośredni działań władz gminy, nawet wtedy, gdy zauważał nadal istniejące potrzeby.

Pytanie poniekąd uzupełniające ocenę działalności władz gminy dotyczyło zmian zachodzących w miejscowości. Badani odpowiadali na pytanie, czy zauważyli zachodzące zmiany w Koziegłowach od momentu, kiedy osiedlili się w tej miejscowości. Najciekawsze oczywiście są wypowiedzi tych osób, które zamieszkują w tej miejscowości relatywnie długo. Można powiedzieć, że osoby te zauważyły zasadniczą różnicę między ich miejscowością z przed dwudziestu, trzydziestu lat, a obecnym jej obrazem. Dla przykładu jedna z osób, zamieszkujących Koziegłowy od lat osiemdziesiątych mówiła: „dużo się zmieniło, bardzo rozwinęło. W ogóle na początku jak tutaj żeśmy się przeprowadzili, to były tylko dwa bloki, wszędzie były tylko pustki. Rozwój następował bardzo szybko”. Być może obserwowanie owego „rozwoju” miejscowości, sprawia, że osoby, które osiedliły się w miejscowości stosunkowo dawno (np. w latach osiemdziesiątych), bardziej interesują się działalnością władz gminy.

Reasumując należy podkreślić, że działalność władz samorządowych spotyka się z ogólną aprobatą mieszkańców Koziegłów. Uważają oni, że gmina nieustannie i intensywnie się rozwija, choć z drugiej strony nadal potrzebne są nowe inwestycje. Oczywiście każda z badanych osób za istotne podaje przede wszystkim te problemy, które w znacznym stopniu ułatwiłyby jej codzienne funkcjonowanie.

#### PODSUMOWANIE

Koziegłowy są interesującym przykładem dość powszechnego zjawiska dynamicznego wzrostu liczby mieszkańców gmin, które usytuowane są w najbliższym sąsiedztwie dużych miast. Jednakże rozwój ten nie jest równomierny. Powstaje zatem pytanie, co sprawia, że istnieją miejscowości będące zdecydowanie atrakcyjniejszym kierunkiem migracji, podczas gdy w miejscowości położonej nieopodal, rozwój ten jest dużo słabszy?

Przykład Koziegłów pokazuje, że przyczyny rozwoju miejscowości przyległych metropoliom, mogą być zróżnicowane. Jednym z takich powodów może być znaczna różnica w cenie nieruchomości. Daje się też zauważyć inną przyczynę, którą można – niezbyt precyzyjnie się wyrażając – określić jako ucieczkę przed wielkomiejskim gwarem. Pojawia się więc potrzeba poszukiwania spokojnego, cichego miejsca. Dochodzi do tego również chęć zamieszkania blisko „zieleni”, lasów, parków krajobrazowych. Są to najczęściej wymieniane przyczyny.

Bardzo szybki rozwój takich miejscowości niesie ze sobą pewne konsekwencje, gdyż może ulec całkowitej zmianie ich dotychczasowy charakter. Spowodowane jest to często zmianą stylu zabudowy oraz ogólnym rozwojem urbanizacyjnym. W Koziegłwach widać wyraźnie, że to nowa część – Osiedle Leśne – uważane jest za centrum. Właśnie w nowej części znajduje się jedno z najczęściej wymienianych miejsc charakterystycznych dla tej miejscowości. Według wszystkich mieszkańców miejscem tym bezspornie jest pływalnia. Pływalnia w Koziegłwach jest obiektem wielofunkcyjnym, które wyróżnia, zdaniem mieszkańców, miejscowość. Widać wyraźnie, że stanowi dla wielu mieszkańców powód do dumy. Ciekawe jest, że miejsce uznane za centrum miejscowości, bezpośrednio przylega do pływalni. Warto jeszcze dodać, że obiekt ten powstał zaledwie kilka lat temu, zatem w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, stał się najważniejszym miejscem dla lokalnej zbiorowości. Jak twierdzą mieszkańcy to jedyne miejsce, które wyróżnia Koziegłowy na tle innych miejscowości. Jest to ciekawe o tyle, że w małych miejscowościach takie funkcje pełnią często kościoły, rynki, targowiska. W Koziegłwach natomiast nikt nie wspomniał o kościele. Jedynym miejscem jest pływalnia i mieszkańcy są jednomyślnością w tej kwestii.

Ciekawe jest również to, że stare osiedle jest praktycznie „peryferiami” dzisiejszych Koziegłów. Oba osiedla są wyraźnie oddzielone. Obecne centrum, co ważne, usytuowane jest w przeciwległej części miejscowości do starego osiedla. Osiedle Karolin jest nieco zaniedbane, pomijając już istnienie dystansu między oboma osiedlami na płaszczyźnie estetycznej. Można w dużym uproszczeniu powiedzieć, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju marginalizacją tej części miejscowości. W działalności władz samorządowych dostrzegalna jest chęć uczynienia z Koziegłów samowystarczalnej miejscowości. Takiej, w której mieszkańcy są w stanie zaspokoić swoje potrzeby, takiej, w której jak mówi wójt „po prostu dobrze się mieszka”. Miejscowości takie jak Koziegłowy mają bowiem dwa kierunki rozwoju. Z jednej strony mogą wtopić się w pejzaż miasta, z którym graniczą, a tym samym stać się w praktyce jedną z jego dzielnic. Z drugiej strony mogą (tak jak to jest widoczne w przypadku Koziegłów) dążyć do bycia samowystarczalną miejscowością.

Jednym z największych problemów Koziegłów to brak tożsamości. Poprzez tworzenie centrum miejscowości, organizowanie imprez lokalnych i dążenie do samodzielności władze starają się budować poczucie więzi. Jednak, czy w miejscowości, w której mamy do czynienia z tak dużą, przyjmującą rozmaite postaci migracją, można zbudować poczucie więzi? Co ma być punktem odniesienia ewentualnej identyfikacji, jakie wartości, skoro nie istnieją w ogóle wspólne dla wszystkich mieszkańców korzenie. Jedynym ogniwem łączącym mieszkańców to zamieszkiwana miejscowość oraz traktowanie pływalni jako miejsce charakterystyczne.

Najogólniej mówiąc tożsamość miasta w przypadku Koziegłów nie istnieje. Biorąc pod uwagę dynamikę przyrostu ludności, można powiedzieć, że proces jej kształtowania będzie długi.

PIOTR POKRYWCZYŃSKI  
KAMIL SKROBAŃSKI  
Poznań